Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XV. Nr. 112 (4430) WILNO, poniedziałek 25 kwietnia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Inauguracja prac Służby Młodych w Wilnie

24 bm. w sali Teatru Miejskiego na Pohulance wypełnionej po brzegi młodzieżą (ponad 700 osób) i pięknie udekorowanej, w obecności przedstawicieli władz państwowych i urzęcja prac Służby Młodych. Inauguracja prac Służby Młodylch. Inauguracje zagaił Kierownik Okręgu Wileńskiego Służby Młodych mgr. Władysław Ryńca. witając gości oraz przedstawiciela Pana Wojewody nacz. Ejsmonta, szefa Służby Młodych mjr. E. Galinata, kuratora Godeckiego, wiceprezydenta miasta Grodzickiego, prof Jakowickiego, mjr. Wilczyńskiego, komendanta Junackich Hufcó wPracy, sen. Młotkowskiego, prezesa Okr. K. P. W. p. Drozdowskiego, wiceprezesa OMP p. Szujskiego. Następnie przewodniczący odczytał depesze otrzymane od gen. Skwarczyńskiego i prof. Witolda Staniewicza, którzy złożyli najlepsze życzenia owocnych obrad i pomyślnych wyników w dalszej pracy dla młodzieży zrzeszonej w Służbie Młodych. Nieobecny na zebraniu p dyr. Barański, przewodniczący O. Z. N. Okręgu Wileńskiego, nadesłał na inaugurację przemówienie, które odczytał p. prof. Julian Szwed.

Następnie przemawiał Szef Służby Młodych i kierownik Związku Młodej Polski mjr. dypl. Edmund Galinat.

Przemówienie szefa Służby Młodych

„W latach wojny, a potem w długoletniej idei przysposobienia wojennego dokonało się moje braterstwo broni z polską młodzieżą. Dziś z całą świadomością moich słów mam prawo stwierdzić że młodzież polska była i zawsze będzie awangardą naszych sił zbrojnych i ich najcenniejszą rezerwą. Ideowa nierozerwalna więź pomiędzy młodym pokoleniem a armią, to punkt wyjścia prach wychowawczych Służby Młodych. OZN wskazany przez Pierwszego Obywatela Rzplitej, jako najsilniejszy warsztat twórczej konsolidacji narodu rzucił hasło „Młodzi z armią przy budowie potęgi państwa". Polska czynu i Polska walcząca nie tylko o prawo do bytu, ale o wielką misję dziejową narodu słusznie widzi symbol swej mocy w armii i w jej wodzu — autorytet najwyższy do wielkiego zrywu narodowego To są założenia głównego narodowego ruchu młodzieży skupionej przy OZN Dla nas hasło pogotowia wojennego, to nie tylko obrona lub gromadzenie sprzętu i materiałów wojennych. Dla nas pogotowie wojenne to wytężona praca ! wielki wysiłek myśli i serca, które uwielokrotnia nas do robót kulturalnych, wzmacnia naszą gospodarkę i dadzą armii niezawodne środki walki. To pogotowie nie jest na „wszelki wypadek", ono da osiągnięcia wyraźnego celu mocarstwowego stanowiska Polski na międzymorzu bałtycko-czarnomorskim Jednoczymy młode siły dla narodowej twórczej konsolidacji Polski od wewnątrz i uczynienia jej zdolnej do każdej ofensywy na zewnątrz.

Nasza postawa zdobywców nie wynika z chęci agresji lecz z głębokiej świadomości, którą potwierdzają dzieje, że tylko Polska zdolna do ofenzywy może mieć pewność nieskrępowanego rozwoju państwowego. Wychowanie kadry młodego pokolenia tych praw nie może nigdy pomijać. Służba Młodych dążąc do militaryzacji duchowej młodzieży pragnie w nią wpoić wiarę w siły twórcze Narodu, który ma wszelkie dane do spełnienia wielkiej misji dziejowej i samodzielnego tworzenia swej historii. W tej akcji wychowawczej Służby Młodych stawia wyraźną tezę pierwszeństwa idei przed formą organizacyjną. Wielkości naszego Państwa nie osiągniemy rozwijając tylko problemy organizacyjne, strukturalne lub gospodarcze. Tak samo nie zdynamizujemy ruchu narodowego naszej młodzieży jeśli będziemy ją konsolidować tylko dla „świętej zgody", lub organizować dla celów konsumcyjnych. Wychowanie młodych musi mieć zdecydowane cele i program. Trzeba wiedzieć dokąd się dąży i wokół tej idei — skupiać awangardę naszego ruchu Młodych. Idee wychowawcze niepodległościowców muszą być sprzęgnięte z nowym dynamicznym prądem młodych budujących wielkość nowoczesnego państwa. Nasz patriotyzm tradycjonalny i emucjalny musi być przekuty na patriotyzm

Przytoczę słowo jednego z naszych młodych posłów, który opowiadał scenę spotkania polskich motorowców na polskim morzu. Młodzież — pasażerowie — płakali z rozczulenia. My chcemy wychować typ Polaka, który nie będzie płakać, lecz przysięgnie, że tych motorowców musi być wielokroć więcej i to mocniejszych. Chcemy widzieć w młodym Polaku nie tylko czułego patriotę lecz zdobywcę o twardej woli, wielkiej sprawności w każdej dziedzinie pracy. Tak często deklamowane słowo „potęga państwa" wymaga oprócz chęci — wielkich umysłów i twardych czynów. Geniusz Józefa Piłsudskiego wskazał szlaki rozwojowe dla naszego Narodu, kierując na nie polskie sztandary Testamentu Wielkiego Twórcy niepodległości z dusz młodzieży żadna przeciwność nie wyrwie. W marszu do wielkości zewrzemy szeregi wszystkich młodych Polaków, dziś rozproszonych i skłóconych. To nieprawda, że my się łączymy tylko w boju. Młodzież polska skupiona pod sztandarami Służby Młodych udowodni, że umie jednoczyć również i w codziennym trudzie dla wielkiej wizji Narodu. Na znak tego niech z waszych piersi uderzy potężny okrzyk — „Polska wielka siłą swej młodzieży niech żyje"!

(*Dokończenie na str. 2*)

Paets prezydentem Estonii

TALLIN, (Pat). Konstantyn Paets wybrany został prezydentem Republiki estońskiej na okres 6 lat 219 głosami przeciwko 19.

Odczyt wicepremiera Kwiatkowskiego

KATOWICE. 24 bm. w sali teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach p. wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski wygłosił bardzo ciekawy odczyt p. t. „Przez odrodzenie polityczne do powodzenia gospodarczego Polski".

10-lecie Federacji P. Z. O. O.

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj w sali rady miejskiej nastąpiło uroczyste otwarcie 8-go zjazdu walnego delegatów federacji PZOO.

Po nabożeństwie delegacje zjazdu z prezesem federacji gen. Góreckim oraz delegacja b. kombatantów francuskich udała się na grób Nieznanego Żołnierza, a następnie do Belwederu, gdzie nastąpiło złożenie wieńców.

O godz. 11,30 salę rady miejskiej pięknie przybraną flagami o barwach narodowych polskich i francuskich — wypełnili delegaci przybyli na zjazd federacji.

Po godz. 12 przy dźwiękach hymnu narodowego wszedł na salę obrad Pan Prezydent R. P. i zajął miejsce na specjalnie przygotowanym fotelu. Dalej usiedli minister spr. wojsk. gen. dyw. Tad. Kasprzycki, jako reprezentant rządu i armii, min. Kościałkowski, wicemarszałek Senatu Kwaśniewski, wicemarszałek Sejmu Podoski, Szef O.Z.N. gen. Skwarczyński. przedstawiciele ambasady francuskiej, generalicja. członkowie delegacji b. kombatantów francuskich, prezes P. K. O. Gruber, przedstawiciele władz administracyjnych i zarządu miejskiego, weterani 63 roku.

Prezes federacji PZOO gen. Górecki wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Najdostojniejszy Panie Prezydencie ponieważ zjazd dzisiejszy zamyka pierwsze dziesięciolecie naszego istnienia, winien jestem przedstawić w skrócie rezultaty pracy przez Federację w tym okresie osiągnięte.

Na pierwszym miejscu postawiliśmy sobie jako zadanie sprawę pogotowia bojowego i postanowiliśmy w szeregach oficerów, podoficerów i szeregowców rezerwy, którzy opuszczają armię utrzymać nadal ten olbrzymi zapas wiedzy, poczucie patriotyzmu i odpowiedzialności, jaką wynoszą z armii czynnej.

Jeżeli chodzi o akcję wychowania obywatelskiego, to zgodnie z rozkazem p Ministra w pracy tej będą i nadal brać udział wszystkie związki sfederowane, a więc i te, których członkowie już do bezpośredniej służby wojskowej się nie nadają.

Drugim odcinkiem, któremu nadal poświęcamy bardzo wiele wysiłku, to jest prowadzona od 8 lat akcja, mająca na celu wzmożenie kapitalizacji wewnętrznej w Polsce. Akcję tę prowadzimy w tym głębokim przekonaniu, że jednym z zasadniczych braków, jakie ma polski organizm gospodarczy, to jest brak polskiego, prawdziwie polskiego kapitału. Rezultaty tej akcji na koniec 1937 r. są zupełnie zadawalająca. Ilość ubezpieczonych federantów wynosi obecnie 50.000. Suma ubezpieczona, którą zobowiązaliśmy się wpłacić do P. K. O. w ciągu lat 20 wynosi 38 milionów złotych.

W ostatnich latach rozpoczęliśmy akcję, mającą na celu otoczenie opieką dzieci sfederowanych. Z każdym rokiem zwiększamy ilość kolonij letnich, a w roku bieżącym przewidujemy wysłanie na kolonie 3.200 dzieci".

Podczas uroczystości przewodniczący Rivollet w imieniu b. kombatantów Francji wręczył b. kombatantom polskim sztandar trójbarwny.

Ostatnia przestroga pod adresem Czechosłowacji

BERLIN, (Pat). Zjazd partii Niemców sudeckich w Karlovych Varach znajduje w prasie niemieckiej nadzwyczaj dobrze przygotowany i widocznie inspirowany oddźwięk.

Oficjalne niemieckie biuro informacyjne zaopatruje przemówienie Henleina tytułem: „Teraz kolej na oświadczenie Pragi" — „Ostatnia przestroga pod adresem czeskiej samowoli".

O nastrojach tutejszych mogą świadczyć tytuły dzienników: „Problem czeskosłowacki stanowczo domaga się rozwiązania", „Niemczyzna sudecka maszeruje. „Zasadnicza rozprawa z systemem" — pisze „Berliner Boersen Ztg.". „Niemcy sudeccy żądają spełnienia swych postulatów prawnych" — pisze „Voelkischer Beobachter" podkreślając oświadczenie zjazdu w Karlowych Varach, że z „czeskim imperializmem nie ma możliwości porozumienia".

Dzienniki podkreślają również fakt przesłania przez zjazd w Karlovych Varach życzeń kanclerzowi Hitlerowi.

Niemcy sudeccy protestują

KARLOVE VARY (Karlsbad), (Pat) W drugim dniu kongresu niemiecko-sudeckiej partii, kierownik sekcji organizacyjnej dr Koellner, składając sprawozdanie z rozwoju stronnictwa oświadczył, że w ub. roku partii przybywało przeciętnie 10.000 członków miesięcznie. W marcu 1938 r. partia liczyła przeszło 800.000 członków.

Po tym sprawozdaniu zabrał głos przewódca stronnictwa Konrad Henlein, który na wstępie oświadczył, że próby czynione przez Czechów, by przez wysunięcie tzw. „statutu mniejszościowego" uniknąć uczciwego rozwiązania zagadnienia sudecko - niemieckiego, nie powiodły się. Zapowiedziana kodyfikacja przepisów, dotyczących mniejszości, oznacza utrwalenie bezprawia i gwałtu. W ciągu 20 lat istnienia państwa Czesi nie uczynili nic by pozyskać Niemców sudeckich dla państwa, do którego Niemcy zostali wcieleni, wbrew swej woli. Czujemy się dziś — mówił Henlein, — mniej wolnymi, niż dziś. **Mniej wolnymi niż kiedykolwiek przed tym i wiemy, że przyszłość nasza jest zagrożona. Naród czeski musi sobie uświadomić, że ułożenie stosunków z Rzeszą wielkoniemiecką jest niemożliwe bez jednoczesnej zmiany stosunków do naszego odłamu narodu niemieckiego. „Naród czeski miał 20 lat czasu dla uporządkowania wewnętrznych stosunków w Czechosłowacji ku zadowoleniu wszystkich narodów", Czesi jednak nie dotrzymali przyrzeczeń, zawartych w memoriałach do kongresu pokojowego,** podobnie jak zobowiązań wypływających z traktatów w St. Germain i z konstytucji wszystkie narody w Czechosłowacji słusznie czuły się uciśnionymi i pozbawionymi wolności i prawa Wszystkie narody wnoszą protest przeciwko takiemu ich traktowaniu. Niemcy będą się czuli uciśnionymi tak długo, jak długo nie będą mieli tych praw co Czesi".

Dalej Henlein oświadczył, że niemcy sudeccy zastrzegają sobie prawo wyznawania tak jak Niemcy całego świata, światopoglądu narodowo-socjalistycznego.

Czechosłowacja zagraża pokojowi

BUDAPESZT, (Pat). Wczoraj odbyło się zebranie węgierskiej ligi rewizjonistycznej. Mówcy atakowali ostro Czechosłowację.

Zebranie uchwaliło rezolucję stwierdzającą, że **rządy czeskie nie dotrzymywały przyrzeczeń co do traktowania swych mniejszości,** które są prześladowane. Czechosłowacja stwierdza dalej rezolucja, ze wszystkimi sąsiadami ma wrogie stosunki **a łącząc się z Sowietami zagraża pokojowi w środkowej Europie.** Społeczeństwo węgierskie domaga się jak najszybszego rozwiązania sprawy mniejszości w Czechosłowacji na podstawie zasady samostanowienia ludzi o sobie.

Jeden z mówców wezwał mniejszości zamieszkujące Czechosłowację do przeciwstawienia się wpływom komunistycznym Czechosłowacji.

Spłonęła fabryka

Wczoraj nad ranem wybuchł niezwykle groźny pożar w fabryce chustek wełnianych p. f. „Bracia Bukiet". Fabryka była ubezpieczona na 1.500.000 zł. Straty wynoszą ok. miliona zł.

Kronika telegraficzna

— **Mecz tenisowy Polska — Dania** odbędzie się ostatecznie w dniach 6—8 maja.

— **Z Kowna donoszą:** Przybył tu polski attaché wojskowy płk. Mitkiewicz-Żółtek oraz polska komisja do rokowań w sprawie komunikacji kolejowej.

— **Przewiezienie relikwij św. Andrzeja Boboli** z Rzymu do Warszawy nastąpi prawdopodobnie w połowie czerwca rb

— **Wczoraj odbyły się w Krakowie uroczystości** Małopolskiego Związku Młodzieży Ludowej. Referaty ideowe wygłosili prof. Marzec na temat „Rola i misja Polski w dobie współczesnej" i prof Styrylski na temat „Czym jest i czym chce być Małopolski Związek Młodzieży Ludowej przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym".

Gen. Matsui ostrzega Japonię przed nadmiernym zaufaniem w swe siły

TOKIO, (Pat). Gen Matsui zamieścił w Przeglądzie Pan-azjatyckim apel do dyscypliny i energii narodu japońskiego w celu dalszego prowadzenia „świętej wojny antykomunistycznej w Chinach". Zdobywca Nankinu podkreśla, że celem Japonii jest uwolnienie 400 milionów ludzi od ciemiężców. Uczyniwszy aluzję do 2-ch czy 3-ch państw europejskich, stojących za Chinami w konflikcie z Japonią, gen. Matsui stwierdza, że widzi w tym przyczyny obecnych trudności i komplikacyj. Matsui ostrzega Japonię przed nadmiernym zaufaniem w swe siły zarówno jak przed osłabieniem dyscypliny narodowej. Dalej generał podaje krytyce stan umysłów, jaki spotkał w Japonii po 6 miesiącach nieobecności, a mianowicie osłabienie entuzjazmu pierwszych tygodni wojny. Stanowisko podyktowane łatwym optymizmem, pogardą nieprzyjaciela i upojenie się pierwszymi zwycięstwami, może ukazać się ciężkim błędem o pewnych następstwach. Kuomintang i mocarstwa obce czyhają tylko na objaw słabości. Przemawiam, — kończy generał — w imieniu żołnierzy poległych na polu walki, by śmierć ich nie była bezowocna.

Sukcesy chińskiej ofensywy

PEKIN, (Pat). Źródła japońskie twierdzą, że chińskie komunikaty, donoszące o zwycięstwach w południowej części prowincji Szantung nie mają prawdziwego obrazu sytuacji. Wojska japońskie były zmuszone do wycofania się z około jednej czwartej zdobytego w marcu terytorium, gdyż rzucono przeciw nim dziesięciokrotnie liczniejsze siły chińskie. Również wiadomość odcięcia przez Chińczyków odwrotu nie są prawdziwe.

W kołach japońskich oczekują, że po powrocie ministra wojny Sugiyama z podróży inspekcyjnej na front północno - chiński zostaną podjęte rozstrzygające działania. Krążą pogłoski o planie nowego uderzenia na Hankou przez Czengczau i na drogę karawanową z Z. S. R .R. do Chin.

Inauguracja prac Służby Młodych w Wilnie

(*Dokończenie ze str. 1*)

W dalszym ciągu programu przemawiał kierownik Okręgu Wileńskiego Służby Młodych p. mgr. Ryńca Władysław, który poruszył zagadnienie różnicy w napięciu ideowym między pokoleniem starszym i młodszym mówiąc:

„Oni mieli mit, który pozwolił im popełniać „szaleństwa" naprzekór wszelkim przeciwnościom, naprzekór wielomilionowemu, śpiącemu narodowi. Oni mieli mit Polski niepodległej i wolnej. Myśmy — młodzież — tego mitu nie mieli. I tu kryje się tragedia młodego pokolenia polskiego. Jakże trafnie ujmuje to poeta wileński Czesław Miłosz w tragicznych słowach „Myśmy z przeklętego pokolenia". I dzisiaj my młodzież zaczynamy tworzyć własny mit społeczny, stwarzamy nową wizję wielkiej Polski, wizje Polski potężnej, wizje wsi polskiej dobrze zagospodarowanej bez kurnych chałup z pięknymi domami, wizje gęstej sieci komunikacyjnej, wizje szeroko rozbudowanego przemysłu i handlu".

Następnie referat pod tytułem „Szkolenie zawodowe młodzieży" wygłosił p. Borkowski, wskazując na te wielkie możliwości i na te wielkie ugory w gospodarczym i społecznym życiu Polski, które pracą swoją i inicjatywą oraz scentralizowanym działaniem musi zrealizować młodzież polska.

Red. Ryszard Kiersnowski wygłosił dłuższe przemówienie charakteryzujące rolę młodzieży w obecnej rzeczywistości polskiej, podkreślając, iż mimo to, że niektóre odłamy społeczeństwa i prasy przez szereg perfidnych insynuacyj i przez krecią robotę starają się niedopuścić do zjednoczenia młodzieży polskiej, która jednak potrafi i da im należytą odprawę przez zjednoczenie swych celów i działań w Służbie Młodych.

Zebrani na inauguracji uchwalili wysłanie następujących depesz:

„Pan Prezydent Rzplitej, Warszawa Zamek. Młodzież polska zebrana na inauguracji prac Służby Młodych OZN w Wilnie zasyła Ci, Dostojny Panie Prezydencie, zapewnienie rzetelnej służby dla Polski".

„Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz Warszawa. Młodzi Polacy Ziemi Wileńskiej zebrani na inauguracji prac Służby Młodych OZN meldują Ci, Wodzu Naczelny, karne podporządkowanie się w pracach Twych nad wzmocnieniem Ojczyzny".

„Szef OZN Gen. St. Skwarczyński Warszawa. Służba Młodych OZN zebrana na inauguracji prac w Wilnie śle Ci, Panie Generale, zapewnienia niestrudzonych wysiłków nad zjednoczeniem narodowym"

Następnie mjr. Sikorski odczytał tekst wspólnej deklaracji organizacyj młodego pokolenia polskiego zrzeszonych w Służbie Młodych Okręgu Wileńskiego (tekst deklaracji w załączeniu). Deklarację podpisali prezesi organizacyj, którzy zarazem tworzyli prezydium inauguracji a mianowicie. Piotr Giedrys w imieniu Organizacji Młodzieży Pracującej, mgr. Benedykt Kieńć w imieniu Związku Młodej Polski, wiceprezes Słoński Władysław w imieniu Zjednoczenia Młodzieży Pracującej „Orlę", Zdzisław Sikorski w imieniu Chrześcijańskiego Związku Kupców Wiejskich i Straganiarzy Ziem Północno - Wschodnich, Józef Wasilewski w imieniu Akademickiego Związku Strzeleckiego oraz Franciszek Łukasiewicz w imieniu Zespołu Pionierów.

Po odczytaniu deklaracji orkiestra Junackich Hufców Pracy odegrała Pierwszą Brygadę, którą zebrani wysłuchali stojąc. Reportaż radiowy z inauguracji prac Służby Młodych, który nadała Rozgłośnia Wileńska wygłosił red. M. Kierasiński.

Wspólna uchwała organizacyj Służby Młodych

My, niżej podpisani pełnomocni przedstawiciele organizacyj młodego pokolenia wyrażamy jaknajpełniejszą gotowość współpracy w ramach Służby Młodych O. Z. N.

Uważamy, że chwila dziejowa i potrzeby naszego Państwa i Narodu wymagają:

1) wychowania nowego, zdobywczego typu młodego Polaka, mającego poczucie odpowiedzialności i obowiązków, jako dziedzica wielkiego Narodu, zdolnego do wysiłków twórczych, nieodzownych do spełnienia przez Polskę Jej roli w życiu międzynarodowym;

2) podporządkowania idei potęgi i obrony Państwa wszystkich naszych prac oraz wytworzenia psychiki karnego i pionierskiego młodego obywatela, zdolnego do najwyższych napięć sił psychicznych i fizycznych w pracach nad dalszym budowaniem potęgi Państwa;

3) przysposobienia zawodowego młodego pokolenia na wszystkich jego szczeblach społeczno - kulturalnych i gospodarczych do wielkiego zrywu twórczego we wszelkich dziedzinach życia gospodarczego i zawodowego;

4) zjednoczenia młodego pokolenia przy konkretnych pracach państwowych i społecznych celem powiązania tego pokolenia z przyszłymi obowiązkami, które mu przypadną w udziale;

5) skoordynowania wszystkich wyżej wymienionych akcyj poszczególnych organizacyj we wspólnym nurcie młodego pokolenia, dla uzyskania tym lepszych wyników, jakie daje jedność planu i zgodność działania.

Pragnąc służyć tym celom przez prace realizacyjne i wychowanie młodego pokolenia, postanawiamy zespolić swoje wysiłki pod wspólnym kierownictwem porozumienia, którym staje się Służba Młodych i apelujemy do wszystkich organizacyj młodego pokolenia o przystąpienie do akcji w Służbie Młodych.

Przyjmując tę uchwałę, zapewniamy Wodza Naczelnego — spadkobiercę idei Józefa Piłsudskiego — o największym naszym przywiązaniu i gotowości do wypełnienia Jego wskazań w pracach nad dźwignięciem Polski wzwyż, w których realizacji zawsze znajdziemy się w pierwszym szeregu, jako karni obywatele i żołnierze. Nie zawiedziemy zaufania, pokładanego w nas przez Naczelnego Wodza, gdy mówił: „Wierzę w duszę młodzieży polskiej".

Przemówienie dyr. Barańskiego

„Nowa organizacja młodzieży polskiej, którą dziś inaugurujemy w sposób uroczysty na terenie Województwa Wileńskiego nosi nazwę „Służby Młodych" — „Obozu Zjednoczenia Narodowego". Posiadając zupełnie samodzielny ustrój i strukturę bardzo elastyczną, pozwalającą na współdziałanie z środowiskami Młodzieży ideowo całkiem samodzielnymi, jest ona jednak na tyle powiązana inicjatywą powstania oraz węzłami organizacyjnymi z Obozem, że zapraszając Młodzież polską do współpracy z nami nie mogę wstrzymać się od przypomnienia, nie tylko zresztą tej sali — czym Obóz miał być w swym założeniu czym jest i czym będzie i pod czyim patronatem Młodzież skupiona w „Służbie Młodych" prowadzić będzie swą jakże różnorodną działalność, o której poinformują następni mówcy.

Przypominam więc w krótkości, że u podstaw ideologii i organizacji naszego Obozu, leży głoszona przez Marszałka Śmigłego Rydza zasada obronności Państwa, pojęta tak szeroko, jak sięga wpływ współczesnej wojny na stosunki polityczne, gospodarcze, społeczne, kulturalne kraju. Przypominam, że tenże Marszałek Śmigły Rydz wyraźnie oświadczył, że w naszym Obozie na deklaracji płk. Koca z 21. II. 1937 r. opartej — widzi najskuteczniejszą formę organizacji społeczeństwa dla celów tak pojętej obronności. Przypominam wreszcie, że nie tak dawno, bo w pamiętnych dniach marcowych b. r. mieliśmy to szczęście obserwować całkowite dopełnienie się zjednoczenia narodowego pod hasłem ściśle pojętej obronności wokół osoby Naczelnego Wodza, w czym przodującе miejsce przypadło Wilnu i wileńskiej organizacji Obozu.

Był to jednak wypadek, o którym mówi płk. Koc w zakończeniu swej deklaracji, złączenia się Polaków w jednej tylko chwili, od Święta. Daleko jeszcze do spełnienia programu Marszałka Śmigłego Rydza, by zjednoczenie to objęło i dni powszednie, nie tylko w chwilach masowej ekstazy, lecz i w codziennej, prozaicznej pracy. Ciągle jeszcze sceptyzm, nieufność, spory osobiste uniemożliwiają ostateczne zniesienie płotów i murów, które nie przestają nas dotąd dzielić, a które zdawać by się mogło — zdawna już upaść powinny, nie strasząc nas marami niejasności i wątpliwości, czym jesteśmy i dokąd dążymy.

Uważam więc za wskazane ponownie podkreślić, że jesteśmy ugrupowaniem nacjonalistycznym. Nacjonalizm nasz, jego potencjał, jego osiągnięcia mierzymy sumą pozytywnych osiągnięć i zdobyczy Narodu Polskiego zarówno wewnątrz naszych granic politycznych, jak i na ich zewnątrz, a nie sumą szkód. wyrządzonych elementom narodowo nam obcym. Głosimy prymat Narodu Polskiego w Państwie Polskim, które jest jak mówi deklaracja — jedyna forma prawidłowego i zdrowego jego bytu. Prymat ten złączony jest z polskim narodem i z tytułu jego liczebności i historii i wkładu kulturalnego i ofiar, ponoszonych od lat tysiąca w krwi i mieniu, które ziemie polska na zawsze z narodem polskim zespoliły.

Jesteśmy obozem demokratycznym. Interesy polskiego chłopa, rzemieślnika, robotnika, inteligenta, kupca — wszystkich tych sfer, które określa się mianem „szerokich mas społeczeństwa" postawione są w deklaracji tak jasno i wyraźnie, że ta cecha może najmniej podawana jest w wątpliwość.

Wymagając niezbędnej dla realizacji idei obronności kraju dyscypliny, poczucia hierarchii, nadrzędnej roli Państwa w kwestiach dla bytu społeczeństwa zasadniczych — uznajemy indywidualne wartości każdego obywatela, szanującego i chronimy inicjatywę prywatną na niej budując zasadniczy zrąb naszej budowy gospodarczej i społecznej. Człowiek nie jest dla nas bezdusznym tworzywem, mającym wartość tylko w masie i szeregu. Odżegnujemy się od totalizmu, organizując społeczeństwo trudną drogą apelowania do rozumu poczucia własnego dobra i nigdy nie chcielibyśmy skorzystać ze środków przymusowych.

Nie tylko uważamy chrześcijaństwo, kościół katolicki za nieodłączną część składową duszy i historii narodu, która tak się z nią zespoliła, że jest identyczna z naturą Polaka lecz chcemy odwieczne zasady etyki chrześcijańskiej uczynić obowiązującymi nie tylko w działalności prywatnej, lecz i publicznej. Nie będziemy też tolerować, by profanowano nasze uczucia religijne i wprowadzano w zamęt pojęcia etyczne, naciągając jasne i proste zasady Ewangelii dla usprawiedliwienia metod z nią diametralnie sprzecznych.

Szanujemy ustrój i przekonania wszystkich naszych sąsiadów ale tylko poza granicami naszego Państwa. Na wschodniej granicy Polski kończy się rejon władania komunizmu i tej przekroczyć ani jawnie ani ukrycie nigdy mu nie pozwolimy.

Płk. Koc wyciągnął rękę do wszystkich, którzy podzielając jego zapatrywania, zechcieli przystąpić do wspólnego wysiłku. Apel nie trafił w próżnię. Znaleźli się w naszej organizacji i narodowcy i demokraci, endecy i socjaliści i senatorzy, konserwatyści i naprawiacze. Nikt z tytułu swej dawnej działalności i zapatrywań w okresach tak diametralnie od dzisiejszego różnych, choć nawet niezbyt odległych o ile była ona etyczną i z dobrej wypływająca woli — nie może być na terenie Obozu dyskwalifikowany ani odsuwany od prac kierowniczych, czy wykonawczych. Los ten może go dopiero spotkać wtedy, gdy czyny jego udowodnią, iż nie ma dla niego miejsca w Obozie. Nad czystością szeregów organizacyjnych czuwać będzie sprawnie Komisja Weryfikacyjna.

Zasady te sformułowane przez twórcę Obozu, płk. Koca, zaaprobowane przez jego protektorów — Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego Rydza potwierdzone zostały jako niezmienne przez obecnego Szefa Obozu gen. St. Skwarczyńskiego w sposób zupełnie niedwuznaczny. Słowo tego polskiego żołnierza powinno być dostateczną gwarancją, że tak jest i że tak będzie. Tym bardziej powinno ono być dla Wilna, dla którego Szef Obozu gen. Skwarczyński jest czymś więcej niż nazwiskiem człowieka nieznanego.

Ale „errare humanum est". Członkowie Obozu to też — mimo Komisji Weryfikacyjnej — ludzie ułomni. Mogą przedostać się do Obozu elementy niepożądane, mogą powstawać próby wykorzystania ideowego zrywu narodu dla celów płaskich, grupowych, osobistych wreszcie. Jeżeli istnieją te niebezpieczeństwa realne, to tym więcej jest ich w fantazji i urojeniach. Wtedy każdy członek Obozu, każda grupa członków ma możność w ramach ustalonych organizacyjnie aż nadto dostateczną ilość środków i okazji, by wątpliwości te wyjaśnić, rozproszyć, a rzeczywiste niebezpieczeństwo sparaliżować. Rzucanie buzdyganów i secesje są w tych warunkach bardzo efektowne, błyskotliwe — ale one właśnie powodują niebezpieczeństwo, że istotnie ideologia Obozu, pozbawiona wewnętrznej samokontroli może się wypaczyć, one są dezercją osłabiającą pozycję tych kombatantów wspólnych idei, którzy pozostając w Obozie w najlepszej wierze starają się o zachowanie, zdaniem ich, właściwej linii Obozu, co w pierwszych latach życia się elementów tak dotąd sobie obcych a nawet często skłóconych będzie procesem naturalnym, acz może kiedy i bolesnym.

Do takiej to organizacji, zgłaszasz dziś Młodzieży polska swój akces i z takim Obozem będziesz współpracować. Jeżeli komuś z słuchających moich wywodów utkwiły w pamięci z mego przemówienia głębiej te akcenty, w których mówię o możliwościach kontrowersji, robię aluzję do spraw personalnych i innych — niech się uspokoi. Wszystko to są rzeczy błahe i nieistotne, zaprzątające wyobraźnię tylko wtedy, gdy nie ma się nic konkretnego do roboty i gdy pustkę trzeba zapełnić choćby gadulstwem, intrygami podejrzeniami; gdy tylko zjawi się konkretna praca — obraz zmienia się momentalnie. Zgorzkniali antagoniści ze zdziwieniem dochodzą do przekonania, że każdy z nich wykonuje pracę w sposób identyczny i pojmuje jej cele i zadanie w ten sam sposób. Że dawne kontrowersje, to była gra słów — fata morgana z dawnych, minionych lat. Miałem takie wypadki na terenie byłej organizacji miejskiej, że roznamiętnieni pryncypialną dyskusję członkowie Obozu na tym samym zebraniu jednomyślnie uchwalali i później w życie wprowadzali projekty, ściśle określonej konkretnej pracy.

Do takiej właśnie pracy, a nie do politykowania powołuje Obóz Służbę Młodych i dlatego nie uważam za utopię zapraszać do niej nawet swych organizacyjnych oponentów. Jak będzie ona wyglądać — przedstawią następni mówcy. Ze swej strony dodam, że domagać się będę od władz Obozu nie tylko rzucania haseł, lecz i dania możliwości realizacyjnych w tym zakresie, jakich nie będę mógł Służbie Młodych zapewnić lokalnymi środkami i jakie Służba Młodych sama sobie własnymi siłami zapewnić nie zdoła. Może będę natrętnym petentem, ale już dziś o tym pana Majora Galinata uprzedzam i o przyjęcie tego do wiadomości proszę.

Zjazd delegatów P. M. S.

Wczoraj odbył się w Wilnie zjazd delegatów wileńsko - nowogródzkich Kół Polskiej Macierzy Szkolnej.

O godz. 10 odbyło się zebranie likwidacyjne Polskiej Macierzy Szkolnej Ziemi Wileńskiej, która dotychczas stanowiła odrębną osobowość prawną i organizacyjną.

O godz. 12 odbył się w sali Techników zjazd delegatów Kół PMS z woj. wileńskiego i nowogródzkiego, poświęcony sprawie wzmożenia akcji oświatowej Macierzy oraz wybrania terenowego wileńsko - nowogródzkiego zarządu PMS. Zarząd ten będzie działał w oparciu o statut PMS z siedzibą zarządu głównego w Warszawie.

Zjazdowi przewodniczył prezes zarządu głównego PMS w Warszawie Władysław Sołtan. Na zjeździe obecni byli JE. Ks. Metropolita Wileński Arcybiskup Jałbrzykowski, kurator okr. szkoln. M. Godecki, płk. dypl. K. Janicki, ppłk. T. Podwysocki oraz delegaci i goście w liczbie około stu osób.

W zagajeniu prezes Sołtan podkreślił wybitne zasługi ś. p. dr Węsławskiego, twórcy Macierzy Wileńskiej, ś. p. dr Świeżyńskiego, długoletniego prezesa rady nadzorczej oraz adwokata Stanisława Węsławskiego i innych członków.

Ciekawy referat na temat „Zadania Polaków na ziemiach wschodnich i rola Polskiej Macierzy Szkolnej" wygłosił Tadeusz Krzyżanowski, prezes wołyńskiego zarządu PMS oraz Zofia Iwaszkiewiczowa z Wilna „O głównych kierunkach działania wileńsko - nowogródzkiego zarządu PMS".

Po dyskusji i zgłoszeniu dezyderatów przez delegatów Kół prowincjonalnych, dokonano wyboru władz wileńsko - nowogródzkiego zarządu Macierzy, który ma czuwać nad rozwojem i działalnością Kół Macierzy w dwuch województwach.

W skład nowego zarządu zostali wybrani: prezes — dyr. Kazimierz Świątecki, wiceprezesi — Zofia Iwaszkiewiczowa i Zenon Mikulski (prezes Okr. Kontroli Państwa), sekretarz — dr Mieczysław Grużewski, skarbnik — dyr. Eugeniusz Kukulak. Członkowie zarządu: ppłk. T. Podwysocki, ks. dyr. Romuald Świrkowski, nacz. Romuald Tejszerski z Wilna oraz Karol Łosiński z Nowogródka, Józef Kęstowicz z Postaw, Zygmunt Kołłubaj z Baranowicz, Wiktor Michalewski z Głębokiego. Członkowie zastępcy: dr Michał Ambroz, inż. Stefan Kula, Stanisław Zdanowicz z Wilna oraz Ludwik Lasociński z Lidy, Ludwik Narkiewicz Jodko z Nieświeża, mjr. Władysław Orzeszko ze Słonima.

W wolnych wnioskach obszernych informacyj i objaśnień delegatów Kół udzielił Józef Stamler, dyr. T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej.

Obrady zjazdu poprzedziła uroczysta Msza św., którą odprawił JE. Ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski.

Oświadczenie

Kierownik okręgu białostockiego Związku Młodej Polski Walerian Ryc nadesłał oświadczenie następującej treści:

„W numerze 109 wileńskiego „Słowa" ukazał się komunikat, w którym p. Borchert i Srzednicki, podając się za kierowników Z. M. P. w Białymstoku, solidaryzują się z akcją p. Rutkowskiego, oddając mu się wraz z całym okręgiem do dyspozycji itd.

W związku z powyższym oświadczam:

Obowiązki kierownika Z. M. P. w Białymstoku od dnia 1 stycznia rb. w stopniu zastępcy (kierownik nie był mianowany), a od ostatniej odprawy kierownictwa już jako kierownik okręgu — pełnię ja. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że moje nazwisko, wstawione przez p. Rutkowskiego nieprawnie, figuruje pod deklaracją, opracowaną przez grupę dywersantów. Natomiast pp. Borchert i Srzednicki faktycznie nie byli nigdy nawet członkami kierownictwa okręgu, a pracowali jedynie jako członkowie, odkomenderowani do pewnych prac i jako tacy nie mają absolutnie prawa występowania w imieniu kierownictwa okręgu i reprezentowania go na zewnątrz.

Wobec tego stanu rzeczy oświadczenie pp. Borcherta i Srzednickiego, zamieszczone przez wspomniany numer „Słowa" jest mijaniem się z prawdą celem wprowadzenia w błąd opinii publicznej.

Okręg białostocki Z. M. P., skupiający w tej chwili 115 grup, rozsianych na obszarze całego woj. białostockiego, stoi wiernie przy faktycznym kierownictwie głównym Związku Młodej Polski z mgr. Edmundem Galinatem na czele i wszelkie próby dywersji na naszym terenie z góry skazane są na całkowite niepowodzenie".

Kongres pracowniczy

Wczoraj na posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych pod przewodnictwem prezesa Młynarczyka ustalono termin zwołania w Wilnie Okręgowego Kongresu Pracowniczego. Kongres odbędzie się 15 maja rb. w Teatrze na Pohulance. Na zjeździe będą wygłoszone referaty i omówione najbardziej żywotne zagadnienia świata pracowniczego

Karabin maszynowy maszynistów kolejowych

3 maja zostanie dokonane wręczenie ciężkiego karabinu maszynowego, ufundowanego z dobrowolnych składek członków Okr. Wileńskiego Bezpartyjnego Zw. Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce jednemu z wileńskich pułków piechoty.

Pracownicy miejscy motoryzują się

Donosiliśmy już o wyasygnowaniu przez Zarząd Miejski 10.000 zł na udzielanie pożyczek w wysokości 1.000 zł pracownikom miejskim, którzy wyrażą chęć nabycia motocykli, rowerów motorowych lub aut. Preliminowany kredyt został już wyczerpany i obecnie, jak się dowiadujemy, prezydent dr Maleszewski na najbliższym posiedzeniu prezydium Zarządu Miejskiego wystąpi z wnioskiem o wyasygnowanie na ten cel dodatkowo 10.000 zł. Prawdopodobnie i ta suma nie będzie wystarczająca.

3 maja otwarcie autobusowej komunikacji turystycznej

3 maja rb. otwarta zostanie komunikacja autobusowa na tzw. szlakach turystycznych Wileńszczyzny.

Autobusy będą kursowały do Narocza jezior Trockich, Świrskich itp.

Na liniach tych będą kursowały nowoczesne wozy „Polskiego Fiata".

Kurjer Sportowy

Szczęście sprzyjało Pogoni

W. K. S. Smigły przegrał 0:1. Krauss zdobył goala

Pogoń — WKS Śmigły 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 11 minucie Krauss.

SKŁAD POGONI: Albański, Jeżewski Lemiszko, Hanin, Wasiewicz, Sumara Niechcioł, Krauss, Zimmer, Jedynak i Borowski.

SKŁAD WKS ŚMIGŁY: Czarski, Zawieja, Grządziel, Fujarski, Bukowski, Puzyna, Marzec, Moszczyński, Naczulski Hajdul, Biok.

Pogoń wystąpiła więc bez Matiasa, a Śmigły bez Pawłowskiego, który obecnością swoją potrafiliby niewątpliwie wpłynąć na zmianę wyniku.

Z Pogonią wygrać nie było trudno, ale trzeba było mieć dobrych strzelców i chcieć przynajmniej grać skrzydłowymi Marcem i doskonałym Biokiem. Obrona i pomoc nie uważała za stosowne zasilać piłkami Bioka, który był jedynym graczem w naszej drużynie, który mógł coś zdziałać. Piłki szły do Naczulskiego, który sam nie wiedział kogo ma słuchać i gdzie grać, czy w pomocy, czy w ataku

Najlepszą częścią drużyny była obrona: Zawieja i Grzędziel. Graczom tym Śmigły zawdzięcza, że przegrał tylko 0:1 Mogło być gorzej. Zresztą w Pogoni obrońcy byli również najlepszą linią drużyny.

Cały mecz polegał na przerwaniu się przez obrońców. Pierwsi do głosu doszli gracze Pogoni. Krauss w 11 minucie przy bezradnej asyście jednego z naszych obrońców strzelił decydującą bramkę.

Piłkarze WKS Śmigły wyłazili ze skóry, ale nie mogli nic zrobić konkretnego. Wszystko się rwało, pękało ,piłka szła w aut ,albo b. wysoko. Atak nasz pod koniec pierwszej połowy zdał sprawę z tego, że z bliska nie strzeli. Zaczęto próbować z daleka, lecz Albański ze swoją rutyną i zimnymi nerwami paraliżował wszystkie zakusy.

Nie można tego powiedzieć, że Śmigły nie był groźny. Bywały chwile ostrej wymiany zdań. Wilnianie mieli przed przerwą przewagę, ale nie umieli strzelać

Po zmianie stron sytuacja nieco się zmieniła. Osłabło tempo. Gracze zaczęli opadać na siłach. Podania straciły na swej dokładności. Mecz stawał się nudny. Wilnianie chcieli wyrównać, a Pogoń utrzymać wynik 1:0, co też jej udało się.

O meczu zadecydowała więc jedenasta minuta.

Wynik 1:0 dla Pogoni nie jest sprawiedliwy. Bardziej odpowiadałby remis. Pogoń gra zespołem bardziej zwartym i lepiej opanowanym technicznie. WKS Śmigły grał chaotycznie. Źle ustawiano się do piłek. Popełniano szereg błędów taktycznych. Nie grano Biokiem. Cofano Moszczyńskiego. Nie wykorzystano w pierwszej połowie gry z wiatrem. Słowem beniaminek Ligi popełnił szereg błędów ale nie rozczarował, gdyż wszyscy widzieli wielką ambicję naszych graczy.

Miejmy nadzieję, że WKS Śmigły 1 maja z AKS zagra o wiele lepiej — a przede wszystkim z głową i bez tremy nowicjusza.

Niedzielny mecz z Pogonią wykazał że Wilno żywo interesuje się piłką nożna i że WKS Śmigły nie doprowadzi do ruiny finansowej. Trybuna była pełna jak kropla. Na miejscach stojących zebrało się też sporo widzów. Ogółem meczowi przyglądało się około 8 tysięcy oczu.

Sędziował p. Fass z Warszawy niezbyt przyjemnie. **J. N**

Cracovia — Warta 5:2

Wyniki pozostałych meczów ligowych przedstawiają się następująco:

Cracovia pokonała niespodziewanie Wartę 5:2, która ustąpiła prowadzenie w tabelce ligowej.

Ruch pokonał słabą Polonię 3:0.

ŁKS zremisował z Wisłą 0:0.

AKS wygrał z Warszawianką 3:0.

Na ostatnim miejscu w tabecie pozostaje nadal Polonia.

Polska — Niemcy 6:1

Zakończony został wczoraj w Warszawie tygodniowy mecz tenisowy Polska — Niemcy.

W niedzielę Hebda pokonał Goepferta 10:8, 8:6, 2:6, 6:1.

Jędrzejowska wygrała z Enger 7:5, 6:0.

Tłoczyński wygrał z Dettnerem 7:5, 6:3, 6:3.

W punktacji ogólnej Polska pokonała Niemcy 6:1.

Motocykliści wyjechali na szosę

Motocykliści wileńscy zorganizowali wczoraj uroczystość otwarcia sezonu sportowego z udziałem członków: Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów, Strzelca, Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i niestowarzyszonych.

Przed kościołem Św. Jana zgromadziło się 59 motocyklistów. Po wysłuchaniu nabożeństwa i poświęcenia maszyn motocykliści odjechali na Rossę, gdzie delegacja złożyła na płycie Mauzoleum wiązankę kwiatów.

Dalszy ciąg uroczystości otwarcia sezonu sportowego nastąpił w Trokach. W wycieczce towarzyskiej udział wzięło kilkudziesięciu motocyklistów.

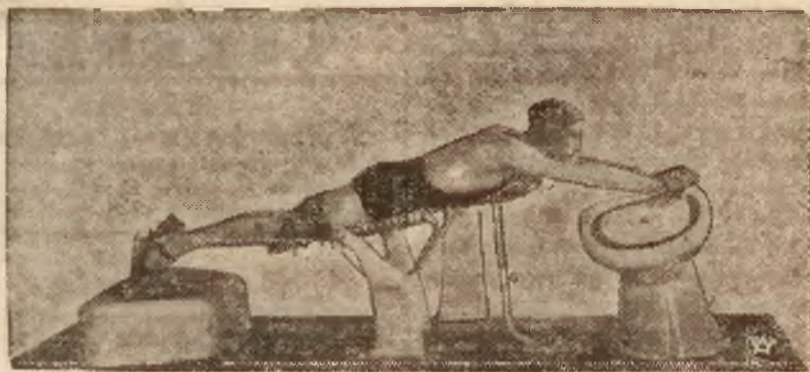
Tegoroczny sezon sportowy zapowiada się bogato. Mieć będziemy szereg ciekawych imprez. Przede wszystkim wspomnieć trzeba o raidzie do Łotwy. Wilnianie raid ten projektują zorganizować w pierwszych dniach lipca. Motocykliści nasi na Łotwie chcą zabawić 10 dni, zwiedzając Rygę i piękne wybrzeża morskie.

Ponadto odbędzie się szereg innych raidów o charakterze imprez krajowych Szkoda wielka, że w dniu otwarcia sezonu motocyklowego nie widzieliśmy kolarzy. Zostali oni pominięci. Zapomniano o kolarzach, których w Wilnie staje się coraz więcej, a wyścigi torowe na Pióromoncie cieszą się przecież niesłabnącym zainteresowaniem. W przyszłości warto o tym nie zapominać i skoro jest już organizowane otwarcia sezonu sportów motorowych, to niech zaszczytu tego dostąpią również i kolarze, którzy są nie mniejszymi sportowcami od motocyklistów.

Na marginesie uroczystości otwarcia sezonu trzeba wypowiedzieć kilka krytycznych uwag. Motocykliści wileńscy powinni zacząć nareszcie zwracać nieco większą uwagę na stronę reprezentacyjno-estetyczną. W dniu otwarcia sezonu — w dniu święta sportowego obowiązywać powinien strój klubowy. Jednolite czapki. Powinne być przynajmniej małe flagi przy motorach. Bo tak wygląda to wszystko na jakąś zbieraninę. Pod względem propagandowym moment ten jest bardzo ważny. Nie można więc rzeczy tych pomijać milczeniem. W tegorocznym święcie najlepiej stosunkowo prezentowali się członkowie Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów prowadzeni przez mec. Lityńskiego, Moroza i Balula. Nieco gorzej wypadli zawodnicy Strzelca, prowadzeni przez: komendanta Pittnera, por Iwańkowicza i Znajdziłowskiego. Najgorzej zaś prezentowali się członkowie KPW

W czasie defilady i uroczystości otwarcia nie powinno się dopuszczać motocykli z pasażerami na siodełkach, zwłaszcza jeżeli na siodełku siedzą panie. Skoro dzień otwarcia sezonu nazywamy „uroczystością" to niech to będzie rzeczywiście uroczystość w pełni tego słowa znaczeniu Czysty kołnierzyk, lśniący but z cholewami, czapka klubowa i humor sportowy.

Interesujący wynalazek



Jeden z mieszkańców Pilzna w Czechosłowacji opatentował pomysłowy wynalazek, służący do nauki pływania. Konstrukcja tego aparatu polega na tym, że poszczególne jego części są ruchome, co pozwala uczącemu się pływać na wykonywanie „na sucho" wszelkich identycznych ruchów, jakie by musiał wykonać w wodzie Praktyczne zastosowanie „aparatu do pływania", który reprodukujemy na zdjęciu, będzie niewątpliwie szerokie.

Jedenastu biegaczy

Związek Strzelecki zrobił bardzo dobrze, że odwołał bieg Wyzwolenia Wilna przy 11 zgłoszonych, ale zrobił bardzo źle, że nie zgłosił od siebie jeszcze 10 biegaczy. Wówczas uniknęłoby się tej wielkiej kompromitacji sportowej, że na początku sezonu trzeba odwoływać zawody i to zawody o pięknej tradycji i wzniosłym celu dlatego, że nie ma komu startować.

Gdzież są te wszystkie wielkie kluby wileńskie na czele z WKS Śmigłym, AZS Ogniskiem KPW, PPW, Strzelcem, KSM i innymi.

Gdzież jest ta sportowa młodzież, o którą my tak walczymy w prasie i radio Dla kogo mamy budować stadiony i pływalnie? Zapewne nie dla tych kilku panów, którzy piastują stanowiska zaszczytne w swych klubach bez sportowców-zawodników.

Odwołanie dwóch imprez sportowych, imprez lekkoatletycznych, tych, które nie pociągają za sobą większych wydatków są dowodem upadku sportu wileńskiego Organizatorzy wystawili świadectwo ubóstwa. Nie chodzi w danym wypadku o Związek Strzelecki, który z ramienia WOZLA miał bieg ten organizować, ale o tych wszystkich dumnie chodzących i ambitnie szkodliwych dygnitarzy klubowych, którzy zdolni są tylko do pisania szumnych sprawozdań i do wklejania wycinków prasowych do albumów sprawozdawczych.

Nie znalazła się w Wilnie ani jedna pani, która zechciałaby przebiec dystans 100 mtr. Cóż mówić mamy o Wilnie, kiedy w całej Polsce znalazła się jedna odważna zawodniczka ze Lwowa, ale dla niej nie opłaciło się organizować, bo nie doczekaliśmy się jeszcze tych czasów, kiedy przyjdzie się biegi naprzełaj rozegrywać walkowerami.

A mówiłem, żeby nie brać na siebie organizacji biegu pań o mistrzostwo Polski. Wil. Okr. Zw. Lekkoatletyczny nie posłuchał mojej szczerej rady i źle na tym wyszedł. Warszawa ma atut w ręku. Dawaliśmy wam imprezę o znaczeniu ogólnym. Przyznaliśmy organizację **mistrzostw Polski**, a wy nie potrafiliście należycie zapropagować i dlatego nikt nie zgłosił się. Te i tym podobne motywy są zawsze wysuwane przez demagogicznych działaczy. Nie pomogą usprawiedliwienia. Skutek będzie taki, że dla Wilna teraz przez dłuższy czas nie dadzą ani jednej poważnej imprezy sportowej do zorganizowania. Mają atut w ręku. Trzeba było związkowi wileńskiemu zrzecz się tego biegu pań. Niech robi Warszawa, a wzamian za to prosić o inną jakąś imprezę względnie o zatrzymanie w przejeździe tego czy innego zawodnika. Przez Wilno przejeżdżają przecież lekkoatleci Finlandii, Łotwy i Estonii. Można więc zawsze coś wykombinować. Cóż kiedy nasi organizatorzy są uparci. Sądzimy, że w przyszłości będą bardziej oględni i nie wezmą na siebie organizacji imprezy, która z góry jest skazana na zagładę.

Trzeba zrehabilitować się. Lekkoatletyka powinna pokazać co umie. Po pierwszym potknięciu się nie można upaść i leżeć bez ruchu. Jesteśmy w przededniu wielkiego biegu narodowego 3 maja Niech zgłosi się w Wilnie tysiąc biegaczy Niech na starcie zbierze się tłum zawodników, a organizatorzy udowodnią, że nie jest tak źle, jak było w dniu 24 kwietnia.

J. Niecłecki.

Por. Skulicz zwyciężył

Wczoraj w Nicei zakończone zostały konkursy hippiczne.

W pucharze narodów ekipa Polski zyskała ostatnie miejsce.

Por. Skulicz startujący o nagrodę przechodnią zajął pierwsze miejsce.

Fiałka 11 w Berlinie

Wczoraj startował w Berlinie w biegu ulicznym na trasie 25 km Fiałka z Krakowa, który w roku zeszłym zajął pierwsze miejsce.

Fiałka wczoraj wywalczył 11 miejsce.

Rozwój handlu i przemysłu chrześcijańskiego

Doroczne zebranie kupców i przemysłowców

Wczoraj w lokalu Izby Przemysłowo Handlowej w Wilnie odbyło się walne sprawozdawcze zebranie członków Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie, w którym wzięło udział około 200 osób.

Zebraniu przewodniczył prezes Izby P.-H. Roman Ruciński.

W czasie obrad uchwalono wiele wniosków i dezyderatów, dotyczących rozwoju kupiectwa wileńskiego, a m. in omówiono potrzebę założenia hurtowni chrześcijańskich.

Wyjątki z monografii kupiectwa wileńskiego odczytała dr M. Łowmiańska. Monografię tę dr Łowmiańska opracowuje dla Stow. Kupców i Przem Chrześcijan.

W imieniu chorego dyrektora Izby Przem.-Handl. inż. Wł. Barańskiego przemówienie wygłosił wicedyrektor Izby Szyszkowski.

Obrady Stowarzyszenia przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych.

Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej inż. Barański oświetlił w swoim przemówieniu ewolucję ilości zakładów przemysłowych i handlowych na obszarze Wileńskiej Izby w latach 1933 do 1937.

W okresie tym przybyło na tym obszarze 11 tys. nowych zakładów, z czego 70 proc. chrześcijańskich, a 30 proc. żydowskich, wskutek czego udział chrześcijan w życiu gospodarczym podniósł się z 31 proc. na 37 proc.

Z tych cyfr należy wnioskować, jak wielkie są możliwości rozwoju gospodarczego wschodu i że w przyroście tym bierze udział przede wszystkim ludność chrześcijańska, co w ciągu lat 5 może doprowadzić jej udział conajmniej do parytetu. Jest również rzeczą charakterystyczną, że wbrew powszechnemu mniemaniu ten proces zwiększania chrześcijańskiego stanu posiadania nie przeszkadza, nieznacznemu coprawda, wzrostowi także ilości placówek żydowskich.

Wreszcie podkreślił dyrektor Barański, że zarówno w zwiększeniu ilości zatrudnionych w przemyśle robotników jak i w wytwarzaniu nowych placówek gosporczych ziemie wschodnie wysuwają się na czoło wszystkich województw Polski, przy czym objaw ten przypisać należy wyłącznie inicjatywie prywatnej.

W czasie obrad zapadła uchwała, polecająca zarządowi zebrania wśród kupiectwa chrześcijańskiego w Wilnie pieniędzy na kupno samolotu dla armii.

Obrady O. M. P-u wileńskiego

24 bm. w sali Federacji PZOO odbyło się zgromadzenie działaczy Organizacji Młodzieży Pracującej (OMP) okręgu wileńskiego.

Zebrani, po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli centrali OMP z wiceprezesem Wacławem Szuyskim na czele oraz przedstawicieli okręgu wileńskiego z Piotrem Giedrysem na czele, wyrazili głębokie przekonanie młodzieży robotniczej i rzemieślniczej ziem północno-wschodnich co do konieczności jak najrychlejszego rozpoczęcia szerokiej akcji, mającej na celu zatrudnienie młodzieży oraz przysposobienie jej do działalności zawodowo-gospodarczej.

Następnie zebrani uchwalili wysłać następujące depesze:

„Marszałek Śmigły-Rydz. Warszawa.

Młodzi polskiego świata pracy, zorganizowani karnie w ruchu OMPiackim, zgromadzeni w dniu 24 kwietnia rb. na manifestacji w Wilnie, meldują Ci, Panie Marszałku, swą niezmożoną wolę nieustępliwej pracy nad takim podniesieniem polskiego człowieka pracy, aby wsparta oń Polska z każdej sytuacji wyszła wzmożoną w sile i potędze.

Uznając w pełni nadrzędność symbolizowanego przez Ciebie, Panie Marszałku, nakazu podniesienia siły obronnej Polski — oświadczamy uroczyście, że ruch OMPiacki swą pracę realizatorską prowadzi i prowadzić będzie zdala od jakiejkolwiek walki politycznej, widząc swój obowiązek w służeniu Polsce konkretnym wysiłkiem dnia codziennego ,a nie wielkim słowom odświętnym. Przyrzekamy, że ruch OMPiacki zaufania Twego, Wodzu Naczelny, i obowiązku wobec Polski nigdy nie zawiedzie".

„Generał Stanisław Skwarczyński, Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Młodzi polskiego świata pracy, zorganizowani karnie w ruchu OMPiackim, zgromadzeni w dniu 24 bm. na manifestacji w Wilnie, meldują Ci, Panie Generale, swą nieustępliwą wolę i obowiązek pracy realizatorskiej dla wzmożenia sił państwa i narodu polskiego i podniesienia człowieka pracy w Polsce, wyrażając głębokie przekonanie, że praca konkretna jest najlepszą formą realizacji idei zjednoczenia narodu i młodego pokolenia polskiego W pracy tej nie ustaniemy. Organizacja Młodzieży Pracującej, Okrąg Wileński".

Przykre przebudzenie i frapująca zagadka

Przed kilku dniami donieśliśmy o aresztowaniu w Baranowiczach dwóch zawodowych włamywaczy z Wilna: Nędzika Sienkiewicza. Aresztowanie to, jak się obecnie wyjaśniło, nastąpiło przy dość niecodziennych okolicznościach:

„Zawodowcy" wileńscy wyjechali do Baranowicz na „gościnne występy". Tam pierwszego dnia świąt przedostali się do mieszkania zamożnego obywatela i na swoje szczęście, a raczej nieszczęście, na nikogo nie natrafili. Właściciel mieszkania nie spodziewał się wizyty złodziei wileńskich i udał się, wraz z rodziną, do znajomych, pozostawiając mieszkanie „pod opieką" kluczy i zatrzasków

Dla włamywaczy wileńskich nie było wielkim trudem przedostanie się do mieszkania, gdzie wewnątrz czekała ich miła niespodzianka: stół w mieszkaniu był obficie zaopatrzony w najprzedniejsze wiktuały i trunki. Po spakowaniu rzeczy, złodzieje nie mogli przeciwstawić się pokusie by na miejscu nie wypróbować świątecznych zakąsek, win i wódek. Zrobili wpierw „po kieliszku", następnie szereg „kolejek' aż całkiem zapomnieli o tym gdzie się znajdują.

Wódka lała się rzeką. Złodzieje usadowili się koło stołu, niby proszeni goście i „bawili się" tak długo, aż całkiem stracili poczucie rzeczywistości i zapadli w sen. W takim znaleziono ich nad ranem i prawie nieprzytomnych przewieziono do aresztu, gdzie czekało ich niemiłe przebudzenie.

Na razie stwierdzono, że są to złodzieje wileńscy Nędzik i Sienkiewicz Obecnie jednak w tej tak „klarownej" sprawie zaszła nowa okoliczność. Stwierdzono mianowicie, że aresztowany w Baranowiczach złodziej Sienkiewicz odbywa jednocześnie w więzieniu na Łukiszkach długoterminową karę za włamanie.

Obecnie ma policja nielada kłopot z ustaleniem tożsamości Sienkiewicza, gdyż zarówno Sienkiewicz z Łukiszek, jak Sienkiewicz aresztowany w Baranowiczach twierdzą, że są jedną i tą samą osobą Ponieważ policja nie bardzo wierzy w „rozdwojenie osobowości", zamierza ona ustalić, kto jest prawdziwym Sienkiewiczem i kim jest ten drugi. Jak dotychczas, na pytanie to policja nie znalazła odpowiedzi. **tel**

AZS wybiera się do Estonii i Łotwy

Zespoły gier sportowych AZS Wileńskiego wybierają się na szereg meczów do Estonii i Łotwy.

Wyjazd ma nastąpić w pierwszych dniach maja.

AZS jako mistrz Polski w piłce siatkowej ma szanse odniesienia szeregu zwycięstw w spotkaniach z drużynami akademickimi państw bałtyckich.

Ruch prowadzi w tabeli ligowej

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi prowadzenie w tabeli objął Ruch.

	gier:	pkt.:	st. br.
1) Ruch	2	4:0	7:2
2) Pogoń	2	4:0	3:1
3) A. K. S.	2	3:1	3:0
4) Cracovia	2	2:2	6:4
5) Warta	2	2:2	9:6
6) Warszawianka	2	2:2	4:4
7) Wisła	2	2:2	0:0
8) Ł. K. S.	2	1:3	1:4
9) Śmigły	2	0:4	2:6
10) Polonia	2	0:4	1:10

(Pat.)

Olkinowa zbiegła z Wilna

W sferach handlowych miasta wywołała sensację wiadomość o ucieczce z Wilna znanej współwłaścicielki firmy goto wych mebli b-cia Olkin przy ul. Niemieckiej 5.

Rita Olkinowa oskarżona została o fałszowanie weksli. Wystawiła ona szereg weksli na zmyślone nazwiska nieistniejących klientów, zaopatrzyła w żyro swojej firmy oraz sfałszowane żyra i puściła je w obieg.

Prócz tego Olkinowej zarzuca się jeszcze jedno przestępstwo: Zamieniła ona wartościowe rzeczy, opisane przez Urząd Skarbowy za zaległe podatki na rzeczy o małej wartości, skutkiem czego skarb państwa poniósł znaczne straty. Według przypuszczeń, Olkinowa wyjechała do Łotwy. (c)

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 25 kwietnia 1938 r.

6,15 — Pieśń por.; 6,20 — Gimnastyka; 6.40 — Muzyka; 7,00 — Dziennik poranny; 7,15 — Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — Przerwa.

11,15 — Audycja dla szkół; 11,40 — „Człowiek w rzemiośle"; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Chwilka LOPP'u Kol.; 13,10 — Szybownictwo wileńskie; 13,15 — Koncert symfoniczny; 14,25 — Fragmenty powieści „Soból i panna" Józefa Weyssenhoffa; 14,35 — Muzyka popularna; 14,45 — Przerwa.

15,30 — Wiadomości gospodarcze; 15,45 — „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi Genadiusz Cytowicz; 16,15 — „Za czasów Biedermayera" — koncert; 16,50 — Pogadanka; 17,00 — Olbrzymie napięcie elektryczne — odczyt; 17,15 — Recital wiolonczelowy Dezyderiusza Danczowskiego; 17,50 — Pogadanka i wiadomości sport.; 18.10 — Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski; 18,20 — Koncert orkiestry wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 18,40 — „Droga do Daugiel" Zofii Bohdanowiczowej Fragment z powieści odznaczonej I nagrodą na konkursie księgarni św. Wojciecha. Czyta autorka. 18,50 — Program na wtorek. 18,50 — Wil. wiad. sport. 19.00 — Audycja żołnierska; 19,30 — Dyskutujmy: „Kiedy ambicja jest dodatnim czynnikiem wychowania" — dialog; 19,50 — Pogadanka; 20,00 — Historia tańca, 20.40 — Dziennik wieczorny; 20,50 — Pogadanka; 21.00 — TOSCA — opera w 3 aktach Giacomo Pucciniego; 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23,00 Tańczymy; 23.30 Zakończenie.

WTOREK, dnia 26 kwietnia 1938 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Wesołe chóry. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „O smoczku pazurku i koltunku" — pogadanka Haliny Dobrowolskiej. 13,15 Muzyka operowa. 14,00 Nowe nagranie z płyt. 14,25 Fragmenty z powieści „Soból i panna" Józefa Weyssenhoffa. 14,35 Muzyka popularna. 14,41 Komunikat Zw. K. K. O. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Moje wielkie zmartwienie — opowiadanie Kornela Makuszyńskiego dla dzieci. 16,05 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16,15 Koncert solistów. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Wśród szlewków — pogadanka. 17,15 „Wielkanoc pod starą cerkiewką" — audycja. 17,50 „Żelazo w Tatrach i Karpatach" — pogadanka. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 „Przed premierą Orestei" — pogadanka prof. Stefana Srebrnego. 18,20 Pieśni polskie w wyk. Jana Markiewicza. 18,40 „Zaginione kościoły" — pogadanka Jerzego Ordy. 18,50 Program na środę. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 „W czterdziestolecie pracy literackiej" — wieczór poświęcony Henrykowi Zbierzchowskiemu. 19,30 Franciszek Lessel: Kwartet. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Franciszek Lehar — Wielkie potpourri na motywach operetek. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert symfoniczny. 22,00 Muzyka taneczna. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie programu.

Wycieczka z Wileńszczyzny nad morze

Liga Popierania Turystyki w Wilnie organizuje w czasie od dn. 3 do 9 czerwca rb. wycieczkę pociągiem popularnym do Gdyni pod hasłem „Wieś na morze"

Program wycieczki obejmuje zwiedzanie portu i urządzeń portowych w Gdyni zwiedzanie wzorowo urządzonego gospodarstwa na Pomorzu, w drodze powrotnej zaś złożenie hołdu w Belwederze i zwiedzenie Warszawy.

Pociąg wyruszy z Mołodeczna w nocy dn. 3 czerwca, zabierając po drodze uczestników wycieczki z terenu powiatu wilejskiego i oszmiańskiego.

Obławy na oszustów i złodziei

Policja wileńska na kiermaszu Św. Jerzego dokonała obławy na oszustów i złodziei, operujących wśród przekupniów i publiczności. Aresztowano kilku podejrzanych jegomościów, których osadzono w areszcie do dyspozycji władz śledczych. (c)

Zaginięcie 12-letniej uczennicy

Halina Horodecka (Podgórna 12) zameldowała policji, że w dniu 21 bm. siostra jej Alicja Horodecka, lat 12, wyszła z domu do szkoły i dotychczas nie powróciła. Poszukiwania zostały zarządzone.

KRONIKA

KWIECIEŃ 25 Poniedziałek

Dziś Marka Ewangelisty
Jutro Kleta i Marcelina

Wschód słońca — g. 3 m. 57
Zachód słońca — g. 6 m. 37

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 24.IV. 1938r.

Ciśnienie 760
Temperatura średnia + 10
Temperatura najwyższa + 14
Temperatura najniższa + 1
Opad 0,1
Wiatr południowo-wschodni
Tend.: bez zmian
Uwagi: pochmurno, z rana deszcz.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 25 kwietnia 1938 r.:

W dalszym ciągu pochmurno z większymi przejaśnieniami w dzielnicach północnych i środkowych a z drobnym deszczem na południu kraju.

Temperatura dniem około 8 stopni.

Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Widzialność dobra. Podstawa chmur od 300 m.

MIEJSKA.

— **Budowa lombardu.** Magistrat m. Wilna poczynił zabiegi o zaciągnięcie w miejscowej K. K. O. pożyczki w wysokości 350.000 zł. Pożyczka ta została Zarządowi Miasta przyznana na warunkach bardzo dogodnych. Pożyczka jest długoterminowa i bezprocentowa.

Pieniądze te będą użyte na budowę gmachu miejskiego zakładu zastawniczego (lombardu) przy ul. Portowej.

Jak wiadomo, lombard miejski, mieszczący się obecnie w murach po-Franciszkańskich, wobec przegrania przez Zarząd Miejski procesu z Zakonem Franciszkanów, będzie musiał opuścić zajmowany lokal.

Roboty przy budowie gmachu lombardu rozpoczęte mają być już w przyszłym miesiącu.

— **B. G. K. udzielił miastu pożyczki na poszerzenie ulicy Mickiewicza.** Bank Gospodarstwa Krajowego zgodził się udzielić magistratowi m. Wilna długoterminową pożyczkę w wysokości 52.650 zł na wykup pasów ziemi dla regulacji i poszerzenia odcinka ul. Mickiewicza, przylegającego do Banku Gospodarstwa Krajowego i P. K. O.

— **Usuwanie żebraków z miasta.** Ostatnio na ulicach miasta pojawiło się mnóstwo różnych włóczęgów i żebraków, którzy w natarczywy sposób domagają się datków. W związku z tym funkcjonariusze P. P. urządzili lotną obławę. Zatrzymano przeszło 20 żebraków i włóczęgów. Część zatrzymanych pochodzi z prowincji.

— **Oddział straży ogniowej na ulicy Rydza-Śmigłego.** Władze miejskie zamierzają utworzyć oddział straży ogniowej przy ul. Rydza-Śmigłego. W najbliższym czasie na ulicy tej ma być zakupiony przez miasto jeden z placów celem budowy strażnicy.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— **Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R.** podaje do wiadomości swych członków, że zwyczajem lat ubiegłych organizuje w lokalu własnym w sobotę dnia 30 bm. tradycyjne „Święcone", na które zaprasza Kolegów z rodzinami i wprowadzonymi gośćmi. Po „Święconym" odbędzie się zabawa taneczna. Początek „Święconego" o godz. 21 punktualnie, — zabawy tanecznej o godz. 23. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Koła do dnia 27 bm. w godz. 14—15 i 18—20 oraz Zarządy Sekcji i łącznicy w poszczególnych instytucjach.

Dnia 26 bm. w lokalu ZOR o godz. 18 będzie wygłoszony dalszy ciąg odczytu przez p. dr Charkiewicza Waleriana p. t. „Sanoobrona Litwy i Białorusi". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Trzy ostatnie przedstawienia komedii „Wilki w nocy".**

Dziś w poniedziałek dnia 25 kwietnia rb. o godz. 8,15 wiecz. grana będzie komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy" z Niedźwiecką i Daczyńskim w rolach głównych.

— **Premiera!** Z pośród kilkudziesięciu osób biorących udział w „Orestei" — główne postacie wykonają: Z. Życzkowska (aktorka teatrów łódzkich) Klitajmnestrę, C. Niedźwiecka — Elektrę, T. Granowska — Atenę, M. Szpakiewiczowa — Pytię, H. Billinżanka — Kasandrę, I. Jasińska - Detkowska — Pia stunkę, W. Staszewski — Oresta, R. Hierowski — Agamemnona, T. Surowa — Ajgista, M. Szpakiewicz — Apollona, Z. Kuczanowicz — przodownik chóru, Z. Molska, H. Buynów ra, A. Czaplińska, G. Oranowska, H. Michalska, K. Zastrzeżyńska, St. Kubiński, L. Kozłowski, T. Woźniak, P. Połoński i chóry.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Tydzień propagandy Teatru.**

Dziś po cenach propagandowych grana będzie najzabawniejsza operetka Kolla „Lady Chic" z B. Halmirską w roli tytułowej.

Jutro również po cenach propagandowych grane będzie romantyczne widowisko Frimla „Król włóczęgów".

— „**Źródło miłości".** Oto tytuł jednej z najpiękniejszych operetek ostatniej doby, nad którą pracuje obecnie reżyser K. Wyrwicz Wichrowski z całym zespołem artystycznym.

Rozpoczęcie robót przy budowie drogi Mejszagoła — Zawiasy

Jak się dowiadujemy, poczynając od jutra mają być podjęte roboty, które pozwolą zatrudnić większą ilość bezrobotnych. Mianowicie Magistrat rozpoczyna regulację ul. Tyzenhauzowskiej, gdzie będą uregulowane jezdnia i chodniki. Władze zaś wojewódzkie rozpoczynają jedną z większych tegorocznych inwestycyj drogowych — budowę drogi bitej Mejszagoła — Zawiasy. Na tych ostatnich robotach znajdzie zatrudnienie przeszło 500 bezrobotnych.

Oszmiana — armii

W dn. 21 bm. w Oszmianie odbyło się zebranie zarządu Związku Rezerwistów, na którym poza załatwieniem aktualnych spraw omawiana była sprawa koncentracji oddziałów i pododdziałów z terenu powiatu do Oszmiany w dniu uroczystości wręczenia daru dla Armii, ufundowanego przez społeczeństwo oszmiańskie Przekazanie daru odbędzie się w dniu 3 maja rb.

Aresztowanie listonosza

Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów powiadomiona została, że listonosz grodzieńskiego urzędu pocztowego Roman Bestkowski od pewnego czasu dopuszczał się kradzieży gotówki z listów wartościowych.

Bestkowski z kilku listów pieniężnych nadesłanych z Ameryki skradł kilkaset dolarów oraz kilka funtów angielskich. (c)

500 zł. za posadę kasjerki w nieistniejącej „Trybunie Wileńskiej"

Irena Kuleszowa, zam. przy u. Zarzecznej 1, zameldowała policji, że w styczniu ub. r. poznała niejakiego Stanisława Jasiewicza (Zarzeczna 16). który obiecując jej posadę kasjerki w wydawnictwie „Trybuna Wileńska" wyłudził od niej „kaucję" w wysokości 500 zł, zaś obecnie pieniędzy tych nie zwraca. (c)

LEKARZE

AKUSZERKI

Baranowickie

RÓŻNE

ZGUBIONO dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Powiatowe w Wilejce dnia 17go marca 1923 r. pod Nr 2316/5966/22 na imię Gita Gołub — unieważnia się.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusaitis